GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 59. W Piątek dnia 11. Marca. 1842.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 5. Marca.

Doszła tu smutna wiadomość, że na dniu 19. Lutego r. b. w dobrach swoich dziedzicznych Konopki Błonie, w obw. i Gub. Augustowskiéj, zszedł z tego świata JW. Bonifacy Rakowski, b Sędzia Pok. ptu Biebrzańskiego, przeżywszy lat około 90.

Francya.

Z Paryża, dnia 2. Marca.

Deputowani dla organizowania biur wczoraj bardzo licznie się zgromadzili, kiedy, jakeśmy już wspomnieli, od składu biur podanie albo zwleczenie wniosku Pana Odilon Barrot zawisło. Wypadek był takiego rodzaju, że oppozycya przynajmniéj na przyszły miesiąc wniosku owego zaniecha, kiedy we wszystkich biurach kandydatów ministeryalnych Prezesami obrano. — Pomiędzy Sekretarzami dwóch tylko jest członków oppozycyi.

Rząd ogłasza następującą telegraficzną depeszę: Generał-Gubernator Algieru do Prezesa Rady: »Tlemecen, d. 16. Lutego. Wielkie pokolenie Beni-Amer, wysełające 3000 jeźdźców w pole, właśnie nam się poddało. Można bez przesady powiedzieć, że cała zachodnia część prowincyi Oran już jest naszą, wyjąwszy tylko kilka pomniejszych pokoleń od Lellal aż do granicy Marokańskiéj, gdzie Abdel Kader w 200—300 jazdy przebywa. Trwoni ostatnie pieniądze swoje, aby awanturników do wojska swego zaciągać.«

Presse donosi, że Xiądz Cazares, Kapucyn hiszpański, który rozsiewa pogłoski o mniemaném przymierzu między Krystynistami i Karolistami, w celu zwalenia teraźniejszego rządu w Hiszpanii, którego Karoliści ciągle się wypierają, wczoraj w Paryżu pojmany został. Z papierów u niego znalezionych ma wynikać, że był tajemnym agentem Espartery.

W kommissyi zajmującéj się roztrząsaniem projektu do prawa względem założenia wielkich kolei żelaznych, jest Prezesem P. Lamartine.

Przed kilku dniami P. Karól Lucas złożył sprawozdanie Akademii moralnych i politycznych wiadomości, względem rozmaitych systemów więzienia. Oświadczył się stanowczo przeciw systemowi tak nazwanemu pensylwańskiemu, który się zasadza na zupełném odosobnieniu więzieni; wystawia on go jako nieludzki i okrutny. Przytoczył rapporta Inspektorów więzień w Filadelfii, w których mianowicie uskarzają się na zasmucające pomnażanie się przypadków obłąkania. Tameczne więzienia zawierały w przecięciu 400 więg-

źniów, z tych dostało pomieszanie zmysłów w r. 1835. 11, w r. 1837. 14: w r. 1838. 18, a w r. 1839. 26. Pan Lucos nadmienił, że kommissya Izby Deputowanych, zajmująca się roztrząsaniem projektu do prawa względem więzień, chce zaproponować w miejsce pensylwaniańskiego, inny odosobniony system, ale ten, według niego, różni się tylko w zasadzie, a rzeczywiście jest jeszcze ostrzejszy.

Anglia.

Z Londynu, dnia 2 Marca.

W Kuryerze czytamy: »Wiadomości z Hiszpanii w tém się zgadzają, że krajowi temu nowa wojna domowa zagraża. Ponad granicą francuzką wygnani karolistowscy i krystynistowscy Oficerowie czynnie się uwijają, gotując się do wkroczenia w granice Hiszpanii. Rodil, dowódzca w prowincyach baskijskich, wojsko swe bliżéj ku granicom posunął, aby być w gotowiu do walki, skoro pierwsze poruszenie rokoszan, spodziewane w Madrycie na dniu 7. m. b. nastąpi. Don Carlos na wniosek, aby się zrzekł tronu hiszpańskiego na korzyść starszego syna swego, Xięcia Asturyi, nie przystał. Powiadają, że Xiężna Beira go do tego spowodowała, spoglądająca z zazdrością na Xięcia Asturyi, będącego synem Don Carlosa z pierwszego małżeństwa.«

Times powiada, iż ma powody mniemać, że nadeszłe od rządu Wschodnio-indyjskiego depesze stan rzeczy w Afghanistanie w smutniejszych jeszcze opisują kolorach, aniżeli listy prywatne. »Waleczność wojska w Kabulu (powiada) przytłumiona była ogromną zewsząd je opasującą przemocą i zawiązano już podobno układy względem kapitulacyi, zdaje się wszelako, że przywódzcy Afghanów wydania całéj artyleryi naszéj żądają, oraz wydania Szacha Szudszy. Zgodzić się na takowe warunki, byłoby to samo, co wojsko całe pewnéj poświęcić zgubie. Artylerya jedynym środkiem ocalenia przeciw przemocy liczbowéj; skoro wydaną zostanie, zbuntowani wojsko nasze niemylnie w pień wytną.«

Słychać, że Sir H. Pottinger w Emoy, a Admirał Parker w Hong Kong przezimuje.

Podług Morning Herald wojsko angielskie niebawem o 5000 ludzi ma być powiększone.

Straszna wiadomość o zawieszeniu wypłat kilku banków amerykańskich, powiększy kłopoty handlu i nędzę powiatów fabrycznych. Będzie to dodatek do trudności, jakie już spotyka Pierwszy Minister, który dozna niebezpieczeństwa w przywiedzeniu do skutku swoich planów, jakąbądź będzie miał większość w Parlamencie.

Aby cierpiącym fabrykantom w Paisley nastręczyć robotę, Królowa obstalowała 18 szalów.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 18. Lutego.

Mówią tu o żywéj wymianie not między Katedrą Apostolską i dworem Petersburskim, spowodowanéj przez ostatnie postanowienia Cesarza pod względem administracyi własności kościelnéj. Sądzą tu, że w zabraniu dóbr posiadanych dotychczas przez duchowieństwo katolickie w Rossyi, nie zważając nawet na prawdopodobieństwo, że pensye rządowe dla pojedyńczych, a osobliwie wyższych członków duchowieństwa szczupłe będą, upatrywać trzeba bezpośrednie zgwałcenie najgłówniejszych praw kościoła, zatém też uczynią tu, co tylko będą mogli, aby wykonaniu tego postanowienia zapobiedz. Podobnie i zażalenia duchowieństwa w Królestwie Polskiém z powodu coraz większego ściśniania i grożącego tam kościołowi katolickiemu niebezpieczeństwa, coraz częstszémi się stają. Tak np. po gminach, w których tylko kilka rodzin greckich przemieszkuje, albo kilka tylko osób do kościoła greckiego przechodzi, kościoły katolickie oddawają pod zarząd duchowieństwa greckiego. Oraz widoki pomyślne dla wszystkich poddanych, że w skutek przejścia do kościoła greckiego osobistą uzyskają wolność, wkrótce zapewne dla rzymskiego kościoła ciosem dotkliwym się staną. Nareszcie, znoszenie się duchowieństwa z Rzymem wielkich doznaje trudności. Ztąd więc wynika, że nietylko żadne z zachodzących między Rzymem a Petersburgiem nieporozumień załatwionėm nie zostało, lecz że owszém sprawy te coraz bardziéj się wiklą. Dla tego też pytanie kościelne polsko-rossyjskie za ważniejsze tu nawet poczytują od hiszpańskiego. Na półwyspie Pirenejskim wszystko jeszcze wre. Rządy Espartery nie są ustalone, a jedna rewolucya, nawet do prawdy podobna, kościołowi choć nie wszystko, wiele jednak zwrócić może. Ale w Rossyi każda piędź ziemi, raz stracona dla katolików, na zawsze jest straconą; dzieje tego dowodzą. Zresztą o tych i tym podobnych postanowieniach dopiero przez niemieckie albo francuzkie gazety wiadomość tu dochodzi, a nim Kurya urzędowne odbierze uwiadomienie, środki cesarskie już zwykle w wykonanie są wprowadzone. —.

Z dnia 24. Lutego.

Już od dawniejszego czasu spodziewano się, że tu coś przeciw gwałtom, którym kościół w Hiszpanii ulega, przedsięwezmą. Jakoż przed kilku dniami breve apostolskie w języku

łacińskim przez Papieża ogłoszone i przez Kardynała Lambruschini, będącego Sekretarzem brew podpisane zostało. Zdaje się, że wydany do Stanów przez Ministra sprawiedliwości i łask, Jose Alonso, dokument, Papieża do wydania tego breve spowodował.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 9. Lutego.

(*Gaz. Powsz.*) — Pan Bourquenay ostatnim parostatkiem nowe zupełnie instrukcye pod względem spraw greckich otrzymać miał. Opiewają, aby Porcie oświadczył, że Francya postępowanie teraźniejsze Grecyi z Portą potępia i że wszystko uczyni aby Grecyę skłonić do zadość uczynienia sprawiedliwym roszczeniom Porty. Tak tedy obawa przed wzmagającym się wpływem angielskim w Grecyi, filogreckich Francuzów na raz na Filoturków przeistoczyła! Porta polegając na tém przyrzeczeniu zaiste w uporze swoim się utwierdzi.

Indye Wschodnie.

Z Kalkutty, dnia 11. Stycznia.

Z Dschellalabad sięgają wiadomości do dn. 15. Grudnia. Opiewiają, że General Sale uderzających na stanowisko jego powstańców po kilka kroć odparł, ale usiłowanie czynione przez Pułkownika Maclaren na czele mocnéj brygady z Kandaharu, aby przybyć na odsiecz Dschellalabadowi, niestety! nie powiodły się. Pułkownik wytrzymawszy okropne trudy z przyczyny przenikającego zimna i popsutych wszędzie dróg, zmuszony został odstąpić od śmiałego swego przedsięwzięcia i po utracie wielu ludzi i większéj części zasobów i amunicyi swojéj do Kandaharu powrócić. Położenie Generała Elphinstone, oszańcowanego w leżącéj niedaleko od Kabulu między bagnami fortecy, jeszcze groźniéjsze i smutniejsze od sytuacyi Generała Sale, kiedy go zewsząd tłumy zajadłych barbarzyńców otaczają, z którymi codziennie boje zwodzić musi. Dotychczas on równie jak towarzysz cierpień jego (Gen. Sale) dzielnie i zwycięzko każdą napaść nieprzyjaciela odpierali; ale te zwycięstwa nie oswobodzą ich zapewne z okropnego położenia, kiedy amunicyi i żywności coraz więcéj im ubywa. W Dschellalabad żołnierze już tylko połowę racyi pobierali a Kabuł tylko na 10 dni w żywność był opatrzony. Podług nadeszłych doniesień, zdaje się być niepodobną, żeby wzmocnienia wojsk i dowozy żywności przed początkiem Kwietnia do pierwszego stanowiska pod Dschellalabad dojść mogły, więc dopiero po upływie cztérech miesięcy; przeto o ocaleniu walecznych Anglików w tamtych okolicach prawie już zwątpić trzeba. Takie przynajmniéj zdanie tu w Kalkucie się upowszechniło, ale bardziéj się jeszcze obawiają o Generała Elphinstone, aniżeli o Generała Sale, który podobno na 3 miesiące w żywność zaopatrzeć się umiał.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dnia 8. Marca r. b. obejmuje między innémi następujące ogłoszenie Król. Prowinc. Kollegium Szkólnego: N. Król raczył Najwyższém pismem z d. 29. Stycznia wyższemu nauczycielowi Dr. Trinkler przy tutejszém Król. Gimnazyum Fryderyka Wilhelma, i wyższemu nauczycielowi Gladisch przy tutejszém Król. Gimnazyum Św. Maryi Magd. nadać tytuł Professora; — o stowarzyszeniu mężatek żydowskich w Pleszewie; — o chorobach bydlęcych; — spis osób w Grudniu r. z. z departamentu Poznańskiego wydalonych; — o targach i kroniki osobiste.

Z Berlina, dn. 22. Lutego. — Minister wyznań religijnych Eichhorn przedłożył Królowi statuta związku, utworzonego dla odbudowania sławnéj katedry w Kolonii. Wszyscy nasi politycy wyrażają się jednozgodnie z największym zapałem o wysokiém religijnem i politycznem znaczeniu budowy katedry Kolońskiéj, są bowiem tego zdania, że skutki takowego wspólnego działania są nieobliczone dla Niemiec. Otrzymane tu listy z Kolonii donoszą, że Królowi w czasie bytności jego w tem mieście objawiano zamiar, ażeby na uroczystość założenia kamienia węgielnego, zaproszono także Króla bawarskiego, Króla wirtembergskiego, W. Xięcia badeńskiego, Króla belgijskiego i t. d. i Deputowanych ze wszystkich miast niemieckich, iżby ta nader ważna uroczystość zamieniła się tym sposobem na niemiecko-narodową, jakiéj Niemcy od wielu wieków nie widziały. W tutejszych towarzystwach sprawiła powyższa wiadomość nadzwyczajną radość, a wielu tutejszych znakomitych mężów oświadczyło, że na téj narodowéj uroczystości znajdować się będą. Słychać, że i Królowa angielska będzie na tę uroczystość zaproszoną. Gwiazda Niemiec zaczyna z całym swoim jaśnieć blaskiem, i wielkie zapowiadać czasy!

Z Warszawy. — »Album, czyli zbiór narodowych obrazów z pospolitego życia ludu warszawskiego«, zaczął wydawać W. Piwarski od początku r. 1841. w cynkografii Banku Polskiego. Co miesiąc wychodzi jeden obraz charakterystycznie rysowany z pochwyceniem ducha przyrodzonego ludu i rysów twarzy,

i tak szczęśliwie na cynkowych blachach wycieniowany i z nich odbity, że w równi stanąć może z najlepszemi litografiami; a jedyny jest w przedstawieniu tak trafném rzeczy domowych i z natury czerpanych. W. Piwarski, znany już powszechnie jako wyborny rysownik warszawski, zasługuje na wdzięczność powszechności, że w narodowych obrazach podniósł do tak wysokiego doskonałości stopnia cynkografią, i że pewnie drugich do naśladowania siebie pobudzi, a tym sposobem sztuki piękne u nas dosyć zaniedbane ożyją. Są w księgarni P. Winiarza z tego Album P. Piwarskiego następujące obrazy: Styczeń 1841.: »Litkup na Pradze i porachunek z Wojciechem.« — Luty: »Garkuchnia pod studnią, czyli obiad w każdym czasie (w Warszawie), w starém mieście na rynku.« — Marzec: »Zaduszki, czyli dziady z pod kościoła Śgo Krzyża z 1839. w Warszawie.« — Kwiecień: »Baranki! Szynki! czyli targ wielko-sobotni za żelazną bramą.« — Maj: »Spekulacya na prędce, czyli handlowa spółka w Warszawie.« — Czerwiec: »Grajek Mazur, czyli poczesne z przygrywką.« — Lipiec: »Handel! handel! wszystko kupuję, dobrze zapłacę.« — Sierpień: »Cebularz warszawski: Czosnek! Cebula! Jmość!« — Wrzesień: »Przedsień na Pociejowie« — Październik: »Pan Maciéj z pod Łukowa, czyli Podlasiak na warszawskim targu.« — Widzący te obrazy, pewnie przyznają, że nie są przechwalone.

Z Wilna. — Nowe dzieło J. I. Kraszewskiego opuszcza prassę: »Studia literackie.« Składa się z piętnastu rozdziałów, z których zwracają szczególniéj uwagę mające napis: Życie umysłowe — nowa literatura — pierwiastek narodowy w literaturze dawniejszéj — pisarze i czytelnicy — o historyi — o poezyi — romans i powieść — dramat — literatura peryodyczna — krytyka — życie domowe kilku pisarzy polskich. — »Obrazu bibliograficzno-historycznego literatury i nauk w Polsce«, przez A. Jochera, wyszedł z druku poszyt osmy, czyli tomu drugiego poszyt trzeci.

Ze Lwowa. — »Tygodnika rólniczo-przemysłowego«, pod Redakcyą T. W. Kochańskiego, wyszedł № 5. i obejmuje: 1) Wnioski dla rólnictwa, wypływające z uwag nad królestwem roślinném i zwierzęcém. 2) O tuczeniu zwierząt domowych (dokończenie). 3) Sposób uchodzenia zacierów gorzelnianych, przyrządzenie sztucznego fermentu i prowadzenie fermentacyi (ciąg dalszy). 4) Nowy sposób prasowania torfu. 5) Wiadomości czasowe. 6) Literatura.

Numer 3ci »Dziennika mód paryzkich«, wydawanego przez Tomasza Kulczyckiego, zawiera prócz mód, następujące artykuły: 1) Awantura jarmarczna, rys obyczajowy (dokończenie). 2) Wiersz: Do Michaliny K* w czasie karnawału, przez P. L. Bobrowskę. 3) Przygoda w zamieci.

Akademija umiejętności w Paryżu ogłosiła bardzo łatwy galwaniczno-plastyczny sposób pozłacania, pośrebrzania, platyrowania i t. d. wszelkich metalów. Wynalazek ten jest dla techniki bardzo ważny i w wielu fabrykach dobroczynny skutek okaże. Ta tylko zachodzi niedogodność, że powlekaniem szlachetnemi metalami, także monety bardzo łatwo naśladować się dadzą.

(Nadesłano.)

* Z Poznania. — Wczorajszy koncert Pana Ernsta, (4ty) na dochód zakładów dobroczynnych dany, nowym był dowodem biegłości i genialności artysty. Gra Pana Ernsta obok mistrzowskiego wykonania, odznacza się wyrazem słodyczy, czucia wnikającego do głębi duszy, i nie tylko artysta podziwiać ją musi, ale i ten nawet, co mało ma w ogóle o muzyce wyobrażenia, przyzna, że w niéj mieści się coś tak błogiego, tkliwego, co nas mile kołysze i w inny świat unosi. Przy takiéj grze znika wszystka reflexya zimnego krytyka. Kto miał tylko sposobność słyszenia Pana Ernsta, wdzięczen mu zapewne za to będzie, że przydał do życia jego kilka chwil niebiańskich. Oddając zasłużone pochwały artyście, nie podobna nie wspomnieć mile o lubownikach muzyki, którzy czynnie przyłożyli się do uprzyjemnienia wieczora, okazując razem z Panem Ernstem gotowość swą w otarciu łez cierpiącéj ludzkości.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 9. Marca 1842. r.					
	od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	19	—	2	20	—
Zyta . dt.	1	11	—	1	12	6
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	23	6
Owsa . dt.	—	19	—	—	20	—
Tatarki dt.	—	22	6	—	23	6
Grochu . dt.	1	6	6	1	7	6
Ziemiaków dt.	—	9	—	—	10	—
Siana cetnar	—	25	—	—	26	—
Słomy kopa	8	—	—	8	5	—
Masła garniec	1	15	—	1	17	6
Spirytusu beczka	12	—	—	12	15	—